

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego w z. Roman Fengler, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 363

Poznań, wtorek dnia 11 sierpnia 1931

Rok XXVI

Wyjazd min. Piłsudskiego

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Min. Piłsudski odjechał wczoraj na parodniowy pobyt do Druskienic.

Kandydaci na ministra oświaty

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Nominacja nowego ministra oświaty nastąpi po 16 sierpnia. Najwięcej szans mają: rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Michałowicz, obecny kierownik ministerstwa oświaty wicemin. ks. Zongolowicz, obecny min. reform rolnych prof. Leon Kozłowski i wiceprezes klubu B. B. pos. Jędrzejewicz. (w)

Członek angielskiej izby gmin w Warszawie

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Przybył do Warszawy pisarz i członek angielskiej izby gmin, Barry. Barry należy do Partji Pracy, jest pastorem i kandydatem na biskupa anglikańskiego. (w)

Studenci Polacy z Ameryki w Polsce

Warszawa, 10. 8. (PAT.) — Dnia 10 bm. przybyła do Warszawy wycieczka studentów Polaków z Ameryki w liczbie 26 osób. Wycieczka ta została zorganizowana przez Związek narodowy polski w Stan. Zjedn. W Warszawie wycieczka jest przyjmowana przez specjalny komitet przyjęcia przy wybitnym współudziale Koła opieki nad akademickim polskim zagranicą.

Wzrost bezrobocia w Anglii

London, 11. 8. (Tel. wł.) Według ostatniej statystyki, na dzień 27 lipca r. b. znajduje się w Anglii 2 713 350 osób bez pracy, w czem 1 877 543 całkowicie bezrobotnych, 724 960 chwilowo pozbawionych pracy, zaś 111 117 zatrudnionych częściowo. W porównaniu z tygodniem poprzednim, wzrost bezrobocia wyniósł okragle 52 000 osób. W stosunku zaś do tego samego okresu w roku ubiegłym wzrost bezrobocia wyraża się zawrotną cyfrą 701 883 osób.

Jest to najwyższy stopień bezrobocia, jaki dotąd zanotowano w dziejach gospodarczych Anglii.

Redukcje

wśród nauczycieli szkół rolniczych — na kolei — w warszawskich bankach

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Na 480 nauczycieli, zatrudnionych w szkolnictwie rolniczym, zredukowano 112, a zatem blisko 26 proc. Szereg szkół przekształcono na kursy kilkumiesięczne. (w)

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) W sferach urzędniczych wywołały silny niepokój wiadomości o mających nastąpić redukcjach na kolei. Tym razem chodzi o kontrolerów i konduktorów pociągów osobowych. Podobno min. kom. doszło do wniosku, że kontrolerzy są zupełnie zbędni, a konduktorów jest za dużo. Pogłoski te wywołały oczywiście silne zaniepokojenie w sferach kolejarzy.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) W warszawskich bankach prywatnych wypowiedziano pracę 100 urzędnikom, którzy stracą pracę 1 listopada r. b. W związku z tem związek pracowników bankowych rozpoczął akcję przeciwko redukcjom.



Do Paryża przybył ostatnio 20-letni sułtan Marokka Mohamed ben Youssef, celem zwiedzenia wystawy kolonialnej. Egzotycznego władcę widzimy w samochodzie wraz z Prezydentem Francji, który powitał sułtana na dworcu.

„Stahlhelm“ i Hitler na jednym froncie przeciwpolskim

Konferencja przywódców „Stahlhelmu“ z przedstawicielami prasy zagranicznej — Organ hitlerowców „Der Angriff“ atakuje tych, którzy Niemcom odebrali Pomorze i Śląsk: Romana Dmowskiego i Wojciecha Korfańskiego

Berlin, 11. 8. (Tel. wł.) Kierownictwo „Stahlhelmu“ zaprosiło wczoraj na konferencję informacyjną przedstawicieli prasy zagranicznej.

Na konferencji tej przywódca organizacji Seldte oświadczył, iż współdziałanie komunistów przyczyniło się do negatywnego rezultatu plebiscytu.

Następny mówca stwierdził, iż nie uznaje dzisiejszej granicy francusko-niemieckiej. Uważa jednak, iż sprawa Alzacji i Lotaryngji da się pokojowo załagodzić, naprzykład w formie przyłączenia tej prowincji do Szwajcarii. Za to „Stahlhelm“ ma zamiar odebrać Polsce Pomorze i połączyć z macierzą niemiecką Prusy Wschodnie, będące „kolebką narodu“. Ze szczególnym naciskiem podkreślał ten mówca, że jedynie Niemcy mogą w danym wypadku uratować Europę przed najazdem bolszewickim, oraz zaznaczył, iż Niemcy są skłonne dać Polsce gwarancję jej granicy wschodniej wzamian za odstąpienie Pomorza Niemcom (?).

Berlin, 11. 8. (Tel. wł.) Rezultat plebiscytu został natychmiast zwaloryzowany przez stronnictwa niemieckie o sprzecznych z sobą programach politycznych.

Prasa, stojąca blisko urzędu kanc-

lerskiego, stara się wywołać wrażenie, iż demokracja niemiecka, która odniosła zwycięstwo nad kierunkiem radykalnym, winna obecnie uzyskać poparcie Ameryki i Anglii w sprawach finansowych, przyczem lansowane są dziś pogłoski o skreśleniu długów wojennych o 50 procent.

Skrajna prawica czyni wysiłki, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od wewnętrznego - politycznych konsekwencji onegdajszego głosowania i zachować swych zwolenników do dalszej walki.

Oświadczenia kierowników „Stahlhelmu“, dane prasie zagranicznej na wczorajszym posiedzeniu w hotelu „Kaiserhof“, pokrywają się w zupełności z wyznaniem wiary hitlerowców, zamieszczonym w dzienniku „Der Angriff“. Polska przedstawiona jest tam jako główny wróg nie tylko Niemiec, ale i pokoju europejskiego, przyczem szczególnie ostre ataki skierowane są na Romana Dmowskiego jako tego, któremu Polska zawdzięcza Pomorze, oraz Korfańskiego, wodza powstania górnośląskiego. Podział Polski, polegający na odebraniu tych dwóch części kraju, jest według tego artykułu wielkim celem dążeń niemieckiej polityki narodowej.

Sytuacja magistratu warszawskiego

Pieniądze magistratu w P. K. O. są obłożone aresztem

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Wiceprezydent m. st. Warszawy, Szpotański, oświadczył delegacji urzędników magistratu, że dopiero we wtorek, dn. 11 bm., ostatecznie odpowie, kiedy nastąpi wypłata zaległych pensyj.

O ile będą pieniądze — wypłata nastąpić może i we wtorek. Robotnikom

częściowo w sobotę wypłacano zaległości. Ale nie wszystkim.

Naogół sytuacja na najbliższe dni nie zapowiada się różowo. Pieniądze magistrackie w P. K. O. są obłożone aresztem. Inne wpływy też wciąż maleją. Redukcja osób w wydziale technicznym ma objąć 30 osób.

Samobójstwo b. oficera rosyjskiego

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) B. oficer rosyjski i następnie oficer rezer-

wy wojsk polskich Kotarba, liczący lat 40, popełnił samobójstwo w chwili, gdy do jego mieszkania weszli przedstawiciele urzędu śledczego. (w)

Wrażenia z Chili

(Korespondencja własna.)

Ozorno, w sierpniu.

I.

Właściwym celem podróży mojej do Chile był zamiar zbadania słynnej doliny pomiędzy Valdivią a Puerto Montt, ciągnącej się od śniegiem pokrytych Kordyljerów aż do oceanu Spokojnego i uchodzącej powszechnie za jedną z najpiękniejszych, przynajmniej w Ameryce południowej. Poza tem mówiono mi, że dolina ta ma obfitować w cenne bogactwa ziemne.

Ze stolicy kraju wyjechałem nową linią kolejową, prowadzącą w kierunku południowym, a ponieważ na tej linii nikomu się nie spieszy i pociągi chodzą bardzo wolno, spędziłem w wagonie całe 26 godzin. Siedziałem w swoim przedziale, czytając najnowsze wiadomości rewolucyjne z Peru lub Argentyny oraz komunikaty o kryzysie gospodarczym w Ameryce południowej. Jazda ta ostatecznie nie należałaby do najgorszych, gdyby nie pewne... ale: mianowicie przypominała nieco przeprawę wózkami po kamienistej i wyboistej drodze. Wagon bowiem to chwiał się i kolysał na wszystkie strony, to znów gwałtownie podskakiwał. Zirykowany tem, zwróciłem się w końcu do towarzysza podróży z cierpką uwagą, że tory kolei chilijskiej gwałtownie potrzebują naprawy, na co urażony tubylec odpowiedział, że wprawdzie nie jest to rzecz najważniejsza, ale skoro zasłabły potrzebna, mogłoby to być zrobione chociażby jutro.

Gdy zaś na licznych zakrętach pociąg mocno zaczyna rzucać, zamykam oczy, wsciskam się w oparciu wagonu i zdaje się na łaskę losu. W prawie akrobatycznej postawie oczekuję jakiejś nieprzewidzianej przygody, a, patrząc na krajobraz, przez który wolniutko sunie pociąg, mimowoli w fantazji mej przesuwają się obrazy z nie tak dawnej przeszłości — olbrzymie dziewicze lasy, przecięte szerokimi dolinami, przez które przepływają nieznane rzeki, a dalej kilka szafasów, należących do jakiegoś plemienia indyjskiego.

Marzenia te przerywa garliwy urzędnik kolejowy, który regularnie co dwie godziny wchodzi do wagonu z olbrzymią szczotką i starannie wymiata kurz, jaki przedostał się przez niezbyt szczelnie zamknięte okna. Wzniciając kłęby pyłu, od którego krztuszę się gwałtownie, wyjaśnia on uprzejmie, że czystość jego wymaga higieny, a musi być dobrze o tem poinformowany, ponieważ zarówno tutejsza służba kolejowa jak i policja obowiązane są uczęszczać na wykłady, organizowane przez państwo wy ośrodek służby zdrowia. Zresztą nawet w wagonie I klasy niema ani popielniczki, ani koszy na papiery i odpadki, natomiast wisi tabliczka z uprzejmą prośbą dyrekcji kolejowej „se prohibe escupir“, co oznacza „uprasza się nie pluć w wagonie“.

Przechodzę do wozu restauracyjnego. Na ostrym zakręcie w pobliżu Antillhue mój sympatyczny Chilijczyk wylał podmoszoną właśnie do ust filiżankę z zupą na swój nowiutki garnitur, co jednak wcale nie wyprowadziło go z równowagi. Siegnął po serwetę, wytarł plamę na ubraniu, a potem tą samą serwetką, jak gdyby nie nie zaszło, zaczął przecierać zakurzone szyby wagonu, aby mógł lepiej widzieć okolicę. Lecz niebo jest smutno - szare; chmury nisko wiszą nad polami, górami i korytami rzek, a wszystko to przy szybko zapadającym zmroku chilijskim zlewa się w jedną ciemną masę. Z obu stron toru kolejowego pasą się olbrzymie stada bydła, poszukujące skałego pożywienia.

Mniej więcej co pięć minut jest stacja lub przystanek. Maszynista

uderza wówczas w dzwonek, pociąg robi kilka jeszcze gwałtowniejszych podskoków i zatrzymuje się w pobliżu jakiejś wsi, na którą składa się kilkanaście lub więcej drewnianych bud, otaczających ubogi kościółek. Po chwili znowu przesuwa się przed oczami naszymi puste przestrzenie, rzadka przerywana niewielką linią lasów lub kawałkiem ziemi uprawnej. Monotonne te obszary męczą widza wskutek braku kontrastów. Gdy zaś wśród ubogich, rozpadających się strzech indyjskich dostrzeżemy solidny dom z czerwonymi dachówkami i porządnie zabudowaniami gospodarzami, to wiemy napewno, iż jest to osiedle kolonisty europejskiego.

A potem przejeżdżamy przez okolicę jeszcze bardziej monotonną. Osiedla stają się coraz gęstsze, ale utrzymane są w tym samym charakterze, co i w innych okolicach Ameryki południowej. Poza tem od kilku tygodni leje tu bez przerwy. Widok podobnie smutny, jak w czasie wielkiej wojny w północnej Francji po bitwie nad Sommą — zniszczone lasy, bezdenne smutne wsie, zamulone szosy i zaplakanie niebo. Teraz dopiero zrozumiałem przestrogi moich znajomych, że podróż do południowych prowincji Chili w okresie deszczowym, pozbawionym zupełnie słońca, nietylko nie ma cienia romantyki, lecz jest nawet wielkiem rozczarowaniem.

O pogodzie i drogach tutejszych jeden ze znanych podróżników, niejaki Jan Wilda opowiada następującą anegdotę:

Pewien mieszkaniec Valdivii wyszedł po deszczu na przechadzkę za miasto i zobaczył leżącą w błocie czapkę. Gdy się nachylił i podniósł ją, ze zdumieniem ujrzał pod nią głowę jej właściciela, okolicznego wieśniaka, który wpadł w bajurę po same uszy. Pomógł mu więc wydobyć się z błota, a gdy chciał pójść dalej, wieśniak zwraca się do niego z prośbą: „Może wydostaniemy jeszcze wóz z koniem, który tuż obok znajduje się pod błotem“.

W takim np. Ozorno jeszcze do dnia dzisiejszego większa część ulic przez jakieś dziesięć miesięcy w ciągu roku jest rozkopana i zatopiona. Siadamy tam do auta i jedziemy podziwiać wspaniałe śniegiem pokryte Kordyliery. Trzeba jednak być rutynowanym szoferem, aby przedostać się przez tamtejsze szosy. Dlatego też amerykańskie samochody, których właścicielami są bogaci okoliczni farmerzy, stoją przeważnie w garażach, choć złośliwi znów twierdzą, że wskutek szalonego spadku cen zboża auta te jeżdżą zamiast na kołach na — protestowanych wekslach. Ten fatalny stan szos w Ozorno bynajmniej jednak nie jest zjawiskiem odosobnionem, gdyż w południowym Chili wszystkie drogi znajdują się w jednakowym opłakanym stanie. W. T.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.?
Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

HENRYK WASIEWICZ

AFERA PANA RYLCA

REPORTAŻ FILMOWY

(Ciąg dalszy.)

12)

„HEROLD“ nr. 212 z dnia 2 sierpnia.
„TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE UCZONEGO“

P. Rylec uprowadzony przez anarchistów — Bezczelni sprawcy zabrali całe bezcenne laboratorium!

„Dzisiaj w godzinach wieczornych dokonano niezwykłego odkrycia. Gdy do mieszkania p. Adama Rylca, słynnego wynalazcy promieni OY, przybył oficer sztabu generalnego p. pułk. S., zauważył z przerażeniem, że drzwi laboratorium stoją otworem, a lokal jest doszczętnie opróżniony.

„Na stoliku znajdowała się kartka, w której sprawcy, członkowie organizacji anarchistycznej, wyjaśniają w cyniczny sposób motywy swego postępowania. Treść tej kartki jest następująca:

„Bierzemy ze sobą Rylca. Przy jego pomocy wymordujemy was wszystkich, jak kury, a na gruzach zgnitego świata zbudujemy NASZ, nowy!

„Bardzo nam przykro, że rządowe czynniki (? Red.) zostały zawiedzione w swoich nadziejach.

„Rylca szkoda szukać. Ukryliśmy go dobrze!
Organizacja Anarchistów.“

Oszukańcza afera z „Krzyżami Niepodległości“

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Do różnego rodzaju odznaczeń i krzyżów ludzie się już tak przyzwyczaili, że p. L., dyrektor poważnej instytucji polsko-amerykańskiej w Warszawie, wcale się pociąkał nie zdziwił, kiedy zatelefonował doń jakiś pan, podający się za por. Ozołę, adjutanta pułk. Osieckiego, z zawiadomieniem, że otrzymał „Krzyż Niepodległości“, który mu zostanie wręczony dn. 11 listopada b. r. „Por Ozoła“ poprosił uprzejmie p. dyr. L. aby z uwagi na tak zaszczytne odznaczenie dał jakiś datkę na cele towarzystwa

opieki nad wdowami i sierotami po poległych „Por Ozoła“ w wyniku rozmowy telefonicznej przysłał do p. dyr. L. kwestarkę. W ostatniej jednak chwili zorientował się p. L. i zawezwał policję śledczą, która oszukańczą kwestarkę zaarrestowała.

Ustalono że jest to afera oszukańcza na szeroką skalę.

Na cele bezcelnej szajki oszukańczej, działającej „przez telefon“, stało kilku wytrawnych „hochstaplerów“. Śledztwo w toku.

Na tropie sprawców zamachu na pocztę w Truskawcu

Bandyci należeli niewątpliwie do Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistycznej

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) — Śledztwo w sprawie zamachu na pocztę w Truskawcu zdaje się potwierdzać pierwotne przypuszczenie, że napadu dokonali członkowie U. O. N. (Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistycznej), która po U. O. W. (Ukraińskiej Organizacji Wojskowej) przejęła akcję terrorystyczną.

Przypuszczenie to potwierdza m. in. charakterystyczny szczegół. Mianowicie na pocście była w czasie napadu m. in.

jedna z chłopek, która wpłacała 600 zł oszczędności. Pieniądzy tych napastnicy nie odebrali, a jeden z bandytów oświadczył chłopce, że nic się jej nie stanie, ponieważ oni (bandyci) przyszli po pieniądze pocztowe.

Bandytów było pięciu; przypuszczają, że to była zorganizowana piątka bojowa. Napad sam był wykonany niezwykle precyzyjnie i trwał zaledwie 3 minuty. (w)

„Nautilus“ odłożył swą podróż do bieguna północnego

Berlin 11. 8. (Tel. wł.) „Do „Frankfurter Ztg“ donoszą z pokładu „Resolute“, że „Nautilus“ przepłynął koło fjordów Sunnly w kierunku Spitzbergu. Łódź zachowała całkowicie swą zdolność manewrowania. Kapitan Wilkins donosi, że „Nautilus“ płynął w trudnych warunkach z powodu gęstej mgły, ale że podróż odbywa się, jak do-

ład, pomyślnie. Po przekroczeniu Spitzbergu, „Nautilus“ rozpocznie doświadczenia, które mają na celu wykazanie możliwości przebywania łodzi podwodnej w rejonach polarnych w krainie wiecznych lodów.

Ekspedycja do bieguna północnego nie odbędzie się jednak w roku bież.

Komunikacja autobusowa w cyfrach

Warszawa, 10. 8. (Tel. wł.) Jak wynika z ostatnich danych, istnieje obecnie w Polsce 3130 przedsiębiorstw autobusowych, które rozporządzają liczbą 3740 wozów.

Największa ilość wozów, mianowicie 506 przypada na województwo warszawskie, 407 na województwo łódzkie, 385 na kieleckie, 344 na poznańskie. Najmniejsza ilość wozów kursuje w województwie poleskim, w którym komunikację autobusową utrzymuje tylko 67 wozów.

Z ogólnej liczby autobusów 31 pro-

cent pomieścić może wyżej 20 osób. Przedsiębiorstwa autobusowe zatrudniają ogółem 7140 szoferów i konduktorów.

Najdroższe są autobusy w województwie krakowskim, gdzie ceny biletów wynoszą przeciętnie do 10 gr od osoby za kilometr, najtańsze zaś są ceny w woj. kieleckim i wynoszą około 6 gr za kilometr od osoby.

Przeciętna dzienna frekwencja na liniach autobusowych największa jest w województwie łódzkim, mianowicie 3200 osób, w woj. warszawskim 2900 osób, w woj. kieleckim 2100 osób.

Podział administracyjny państwa a izby przemysłowe

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) — Izby przemysłowo-handlowe wystąpiły do rządu w sprawie opracowanego projektu zmiany podziału administracyjnego państwa. Izby zabiegają o to, by rząd przed zajęciem ostatecznego stanowiska w sprawie zmniejszenia ilości województw i starostw przedłożył izbom projekt do zaopiniowania.

Miliony na dnie morza

Londyn, 11. 8. (PAT.) Admiralicja angielska czyni ponowne próby wydobywania 1 milj. ft. szt. w miejscu, gdzie podczas wojny światowej zatonał parowiec „Laurentic“. Prace nad wydobywaniem złota, które zatonało wraz z parowcem, były już prowadzone przed 7 laty. Wydobyto wówczas 5 milj. ft. szt. z sumy 6 milj., która znajdowała się na pokładzie parowca.

Straszna burza nad Hamburgiem

Hamburg, 10. 8. (PAT.) Wczoraj nawiedziła Hamburg burza z gwałtowną ulewą, jakiej dawno tu nie pamiętano. W 200 wypadkach wzywano pomocy straży ogniowej głównie z powodu piwnic. Na placu sportowym został zabity od uderzenia pioruna 12-letni chłopiec.

Bandycki napad w Sosnowcu

Sosnowiec, 10. 8. (Tel. wł.) — Ubiegłej nocy około godz. 12, na przechodzącego do domu w towarzystwie żony i dwóch synów rzeźnika z Będzina, Rudolera, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Oto na drodze w Sielcu wyskoczyło z ukrycia 6 bandytów, którzy z okrzykiem „ręce do góry“ przyłożyli przerażonym rewolwery do głowy. Steroryzowany w ten sposób całą rodzinę, bandyci zrabowali Rudolerowi 60 zł, zonie zaś jego 140 zł oraz kolczyki z brylantami, które zerwali jej z uszu. Po dokonaniu rabunku, bandyci pod osłoną nocy zbiegli.

Policja wszczęła pościg, który na razie nie dał rezultatu.

Tragiczna wycieczka

Montreal, 11. 8. (PAT.) W miejscowości Joliette w prow. Quebec, wycieczka z Montrealu zakończyła się tragedią. 7 wycieczkowiczów natrafiło w lesie na opuszczony szałas i znalazło w nim skrzynkę, której zawartość postanowili zbadać. Skrzynka, jak się okazało, zawierała dynamit, którego wybuch pozbawił wzroku 5 kobiet i ranił 2 mężczyzn. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu ustalenia pochodzenia skrzynki.

„Bezprzykładny ten wypadek wstrząsnął władzami bezpieczeństwa, które prowadzą śledztwo w energicznym tempie. Niestety, trudno jest narazie ustalić coś pozytywnego. Wiadomo tylko, że złoczyńcy wywieźli laboratorium samochodem ciężarowym, który podążył, jak zauważyli przygodni świadkowie, w stronę mostu kolejowego. Mieszkańcom sąsiednich will nie nasuwały się żadne podejrzenia, gdyż podczas załadowywania rzeczy widziano kilkakrotnie uczonego, który zdawał się robotnikom udzielać wskazówek. Rzecz jasna, że czynił to pod terrorem nie przebiegających w środkach osobników.

„Duże wrażenie wywołało odkrycie na drzwiach napisu: „Stef! ratuj!“

„Wyjaśnienie tego drobnego na pozór szczegółu możeby zdołało rzucić pęk światła na tę zagadkową sprawę.

Adam tymczasem siedział w małym pokoiku, montując swoje aparaty. Urządzenie techniczne jego nowej pracowni było pierwszorzędne. Dysponował prądem stałym i zmiennym o dużym napięciu, miał dwóch pomocników, którzy z pewnością więcej umieli od niego, itp. Wszystko to jednak przerażało biednego chłopca. Sytuacja była bez wyjścia! Miał prawdziwego pecha. W chwili, kiedy właśnie opuszczał z walizką w ręce dom, aby udać się na dworzec, wpadł w objęcia pana z wąsiskami. Dalszy przebieg — wiadomy.

Nie widząc możliwości ratunku, starał się chociaż, jak owa panna z

bajki, szykująca swą wyprawę ślubną, jak najbardziej przedłużyć czas przygotowań.

Wąsacz jednak naglił w sposób coraz bardziej groźny.

— Przeprowadź pan jaknajrychlej doświadczenia na królikach, psach, a w końcu na koniu. Następnie postaramy się o zbędnego człowieka. Jeśli eksperyment ten będzie pomyślny, wypłacimy panu umówioną sumę i wypuścimy na wolność. Rzecz więc nie przedstawia się dla pana tak tragicznie, chodzi tylko o pośpiech. Zresztą, sądzie, i panu zależy na jak najrychlejszym powrocie do swobodnego życia. Więc w obopólnym interesie leży pośpiech. Dziwię się zresztą nie raz, co opóźnia pańską pracę, kiedy już parę tygodni temu udało się panu zgładzić dwóch ludzi..

— Było to działanie przypadkowe, tłumaczył się Adam, jeszcze odemnie niezupełnie zależne. Muszę wpród skoordynować działanie promieni, aby nie wywołać jakich tragicznych niespodzianek.

Nakazują mu pośpiech. Pośpiech! Było to najstraszniejsze słowo. Adam miał sposobność poznać z bliska ludzi, w których ręku się znajdował. Następnego dnia po uprowadzeniu, zjawili się olbrzymi człowiek o zatrważająco potężnych rękach. Ręce te służyły mu w przeważnej części do tłuczenia much, które z przedziwnym zamiłowaniem lokowały się na jego tysej czaszce. Niemniej potężny był jego basowy głos, huczący niby organy w pustym kościele.

— To ten jest? Acha! Przypatrzył się dobrze Rylcowi. Acha! no, tak. Właściwie nie powinienes już żyć, przyjacielu. Nie dotrzymałeś, kochanie, umowy. Cóż to były za konaszachy z ministerstwem? Byłby się ptaszek ulotnił. Ale na szczęście nasz wywiad lepiej funkcjonuje od rządowego..

— Lala! załkało coś w Adamie.

— Musimy się z naszą robotą pośpieszyć, bo policja szuka, przyemniaczku. Szybko zapoznasz nas, kwiatuszku, z swojemj machinami i jazda w drogę! Dzisiaj jest 3 sierpnia. Do dziesiątego musi być wszystko gotowe. W przeciwnym razie.. kulka w łeb. Nie mamy czasu na zabawki.

— No, ale do tej ostateczności, mistrzu, nie dojdzie zapewne, zauważył wąsacz, który wobec przybyłego wydał się ousobieniem poczciwości.

— Miejmy nadzieję, kochaneczku.

I odszedł bezszelestnie na grubych, gumowych podeszwach.

— Z mistrzem niema żartów, mówił zdenerwowany wąsacz. Już kilku uśmiercił za niekarność.

— Gdy się panu powiedą próby, zobaczy pan, że go formalnie ożloci. Umie karać, ale w wynagradzaniu jest więcej, niż hojny.

— Niestety, nie skonstatuję tego drugiego na sobie, westchnął w duchu Adam. Z drżącym sercem zabrał się znowu do montowania maszyn. Jeszcze siedem dni życia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 11 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4,27; — zachód 19,27; —
 długość dnia 15 godzin;
 Księżyc: wschód 0,22; — zachód 0,48; —
 przed nowiem.
 Kal. rz.: Zuzanna P.; jutro Klara P.
 Kal. słow.: Włodzimira; jutro Sława Bł.

Zebrańia

Dziś o 18 Stow. Rodzinne (Św. Marcin) w
 szkole społecznej, ul. Podgórna 12 b;
 o 20 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz)
 u p. Bohnowej, ul. Marsz. Focha 55;
 o 20 „Sokół” (Jeżyce) u p. Jaszka, ul.
 Kraszewskiego 16;
 Jutro o 18.30 Tow. „Jedność” pod wezw.
 Św. Stanisława u p. Jareckiej, ulica
 Maształarska 8 a;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, St Ry-
 nek 37. — Apteka Zielona, ul. Wroc-
 ławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul.
 27 Grudnia 18. — Apteka K. Mar-
 cinkowskiego w „Bazarze” przy ulicy
 Nowej.
 Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kra-
 szewskiego 12.
 Łazarz: Apteka p. Plucifńskiego, ul. Mar-
 szalka Focha, nar. Niegolewskich.
 Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
 W innych dzielnicach pełnią nocną służbę
 apteki tarulejsze.

Biblioteka im. I. J. Kraszewskiego (ulica
 Wrocławska 17) otwarta codziennie
 od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty
 od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abona-
 ment 1,50 zł, wpis 50 gr
 Biblioteka im. Konopnickiej mieści się
 obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45
 i jest otwarta codziennie między go-
 dziną 17 a 19.
 Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka nr 8-9
 (II piętro), otwarta codziennie od
 godz. 11—13 i od 16—19, zaopatrzona
 we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Ludwika z Dobrowolskich Maj-
 chrzakowej o godz. 17,30 ul. Dąbrow-
 skiego 43.

Teatr Polski

DZIŚ — „Roxy”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jak stać się bogatym i szczęśli-
 wym”. Premjera.

**Sprawozdanie z podróży
 rzymskiej**

Berlin, 11. 8. (PAT.) — Prezydent
 Rzeszy Hindenburg przyjął wczoraj
 kanclerza Brüninga, który złożył mu
 sprawozdanie z wyników wizyty rzym-
 skiej.

**40 proc. małżeństw niem.
 bez dzieci**

Berlin, 11. 8. (Tel. wł.) Dziennik
 niemiecki „Frankfurter Zeitung”
 ogłasza rewelację pewnego statystyka
 niemieckiego, Ernesta Kahna, na te-
 mat upadku życia rodzinnego w Niem-
 czech. Szczególniejszą uwagę zwraca
 tam wykaz, z którego wynika, że
 około 40 procent małżeństw niemieck-
 ich wogóle nie posiada dzieci, co w
 konsekwencji musi doprowadzić do
 niebezpiecznej depopulacji.

Przez szybkę

**Suchajcie-no,
 podchorąży...!**

W szkołach podchorążych jest taki
 zwyczaj, że po kursie rekruckim, kiedy
 uczniowie zostają mianowani starszymi
 szeregowcami, odbywa się uroczysty
 pogrzeb rekruta. Z wielką paradą obno-
 si się po koszarach i dziedzińcu kukłę,
 przebraną za rekruta, i nad nią wygła-
 sza się pogrzebowe mowy.

Przypominam sobie z własnych prze-
 żyć fragment takiego przemówienia:
 — Rekruciel! — woła do nieboszczy-
 ka nowo mianowany pan „frajter” —
 rekruciel! Stę dwudziestu frajtrów do-
 kła ciebie stoi, stu dwudziestu fraj-
 trów przemawia do ciebie przez moje
 usta, a ty śpisz. Na baczność nie stajesz.
 obcasami nie trzaskasz i nie krzyczysz,
 jak krzyczeć powinienes: „Rozkaz!”

Bo, naprawdę, taki przejaw niesub-
 ordynacji możliwy jest tylko u niebo-
 szczyka.

— Suchajcie-no, podchorąży — po-
 wiada dowódca. — weźcie kilku ludzi
 i pobierzacie dokładnie wszystkie pa-
 pierki na dziedzińcu!

— Rozkaz!

— Suchajcie-no, podchorąży — mó-
 wi zwierzchnik w innej okazji na balu
 reprezentacyjnym. — zatańczcie z moja
 żoną, a ja tymczasem skożę do bufetu.

— Rozkaz, panie kapitanie!

I, jak na dobrego żołnierza przysta-

**Jak nacjonaliści niemieccy rozumieją
 wyniki plebiscytu pruskiego?**

**Przy wyborach do sejmiku pruskiego na wiosnę przyszłego
 roku spodziewają się już napewno zdecydowanej większości**

Berlin, 11. 8. (PAT.) W obozie na-
 cjonalistycznym niepowodzenie plebi-
 scytu pruskiego nie wywołało bynaj-
 mniej konsternacji, ani przygnębienia
 Koła nacjonalistyczne uważają, że osią-
 gnięte w niedzielnym rozstrzygnięciu
 ludowym wyniki cyfrowe stanowią wy-
 starczającą podstawę na której oprzeć
 będzie można dalszą akcję przygo-
 towczą do przyszłych wyborów do sejm-
 iku pruskiego oraz do wyborów prezy-
 denta Rzeszy.

Szereg zdecydowanych przeciwni-
 ków rządu pruskiego zgoda nie osłabił —
 argumentują inicjatorzy plebiscytu. —
 na co wskazuje m. in. fakt, że w odby-
 tym w grudniu 1929 r. plebiscycie w
 sprawie planu Younga, stronnictwa na-
 cjonalistyczne zdobyły skłupi zaledwie
 3,6 milj głosów na obszarze całej Rze-
 szy, podczas gdy niedzielne rozstrzy-
 gnięcie ludowe przyniosło im w sa-
 mych tylko Prusach około 10 milj. Wa-
 ga tego sukcesu nie może ulec zmianie,
 jeśli nawet odliczy się głosy komunis-
 tów, obliczane na około pół miliona.

Na szczególne przytoczenie zasługują
 argumenty, podawane przez koła na-
 cjonalistyczne dla wytłumaczenia wy-
 ników plebiscytu. M in koła te utrzy-
 mują, że plebiscyt w swej obecnej for-
 mie nie jest, praktycznie biorąc, głoso-
 waniem tajnym lecz jawnym. Przez wy-

danie hasła abstynencji przez rządy
 Rzeszy i Prus, władze te uzyskały moż-
 ność kontroli nad głosującymi. Każdy
 obywatel już przez samo zjawienie się
 przy urnie narazić się musiał na to, że
 będzie uważany za przeciwnika polity-
 ki rządowej.

Dalszym powodem niepowodzenia
 akcji plebiscytowej ma być, zdaniem
 nacjonalistów, przyłączenie się partii
 komunistycznej do plebiscytu. Szerokie
 sfery mieszczaństwa niemieckiego
 przeciwne obecnym rządóm, nie mogły
 mimo swego wrogiego stosunku do rzą-
 du pogodzić się z sumieniem i przeko-
 naniem swoim, aby stosownie do wy-
 danego przez ich stronnictwa hasła, gło-
 sować razem z komunistami, którzy
 zwłaszcza w ostatnich czasach przez swą
 akcję rewolucyjną i zamachową szerzy-
 li postrach i demoralizację w społeczeń-
 stwie.

Reasumując wszystkie te okoliczno-
 ści, niemieckie koła nacjonalistyczne
 wyrażają przekonanie, że nowe wybory
 do sejmiku pruskiego, zapowiedziane na
 wiosnę przyszłego roku, muszą dać bez-
 warunkową większość przeciwnikom
 obecnego rządu pruskiego. Nastąpi to
 tembardziej, że dotychczas nie udało
 się zlagodzić ani jednego ze źródeł obec-
 nego kryzysu gospodarczego i społecz-
 nego w Niemczech.

**Krwawe życie niedzielnych zaburzeń — Wiadomości
 z całych Prus**

Berlin, 11. 8. (PAT.) Z całej pro-
 wincji napływają coraz to nowe wiadomo-
 ści o burzliwym przebiegu plebiscytu.
 Według dotychczasowych donie-
 szeń, 1 osoba została zabita, a 43 ranne.
 Oprócz zajść w Itzehoe, w różnych
 okolicach Hamburga i na przedmieściu
 portowym doszło do silnych starć mię-
 dzy komunistami, hitlerowcami oraz
 między „stahlhelmowcami” i członkami
 republikańskiego „Reichsbanneru”. 2
 policjantów i kilku demonstrantów pod-
 czas strzelaniny odniosło ciężkie rany.
 Aresztowano kilkudziesięciu hitlerow-
 ców oraz kilkunastu komunistów. Hitle-
 rowcy napastowali przechodniów o wy-
 glądzie semickim. Jednego z nich oba-
 lili na ziemię i skopali. W Duisburgu
 odbywała się walka na kamienie mię-
 dzy komunistami i hitlerowcami, przy-
 czym kilkadziesiąt osób odniosło rany.
 Aresztowani przez policję komuniści i

hitlerowcy zostali za nielegalne posia-
 danie broni w przyspieszonym trybie
 skazani na karę kilku miesięcy więzie-
 nia. Podczas pochodu republikańskie-
 go „Reichsbanneru” w Królewcę i
 Szczecinie, czynione były próby zamę-
 czenia spokoju przez elementy radykalne.
 Hitlerowcy zaatakowali maszerujących
 w pochodzie członków socjalistycznej
 organizacji sportowej w Halle. Inter-
 wenująca policja rozproszyła napastni-
 ków przy pomocy pałek gumowych.

Berlin, 11. 8. (PAT.) W ciągu ub.
 nocy w poszczególnych dzielnicach
 trwały w dalszym ciągu zaburzenia i
 starcia z komunistami. Komuniści
 ostrzeliwali z domów policję. Wszelkie
 usiłowania policji, aby uchwycić nie-
 znanych strzelców, okazały się bezsku-
 teczne. Mimo dokładnych przeszuki-
 wań, padają strzały. Ani jednego strzel-
 ца nie udało się dotychczas aresztować.

Echa zamordowania dwóch oficerów policji

Berlin, 11. 8. (PAT.) Zabójstwo
 dwóch oficerów policji w czasie nie-
 dzielnych zaburzeń na pl. Bülowa od-
 biło się tu głośnie echem. Prezydent
 policji rozplakawołało odezwą, według
 której na podstawie dotychczasowych
 dochodzeń, morderstwo wczorajsze jest
 dziełem komunistycznej organizacji te-
 rorystycznej, której członkowie szkole-
 ni są systematycznie do walki z policją.
 Odezwa przypomina przytem szereg po-

przednich zamachów, datujących się od
 maja r. b., których ofiarą padło już 3
 podoficerów policji. Za wykrycie cen-
 tralnej organizacji terrorystycznej wy-
 znaczona została niezwykle wysoka na-
 groda w sumie 20.000 mk.

W pruskiem min spraw wewn. od-
 była się wczoraj konferencja, na której
 prezydent policji Grzejski złożył mi-
 nistrowi Severingowi obszernie sprawo-
 zdanie o zajściach. Frakcja niemieckiej
 partii państwowej w sejmie pruskim
 zgłosiła interpelację, domagając się
 przeprowadzenia energicznych docho-
 dzeń w sprawie zabójstwa oficerów po-
 licji i wydania radykalnych zarządzeń
 przeciwko wypadkom plondrowania
 sklepów, powtarzających się ostatnio
 coraz częściej. Petycję o wzmożeniu
 ochrony nad policją zgłosiły związki ur-
 zędników i oficerów policji.

Oblawa wśród komunistów

Berlin, 11. 8. (PAT.) Prezydent
 policji na podstawie dekretu prezyden-
 ta Rzeszy przeciwko wykroczeniom po-
 litycznym, zakazało odbywania na pl.
 Bülowa i w okolicy wszelkich zgroma-
 dzeń i manifestacji aż do odwołania.
 Mieszcząca się na placu centrala partii
 komunistycznej, t. zw. Dom Liebknech-
 ta, zamknięty został aż do dnia 20 bm.
 i obstawiony przez policję. Oddziały po-
 licji prowadziły oblawę w okolicznych
 domach aż do samego rana. W Domu
 Liebknechta aresztowano 18 osób. W
 związku z tem skonfiskowany został
 ostatni nakład „Rote Fahne”, której
 wydawnictwo znowu zawieszono na
 okres 2 tygodni. W czasie zaburzeń za-
 bity został 16-letni chłopiec, biorący u-
 dział w demonstracjach, oraz zranio-
 nych zostało około 27 osób. Wśród 164
 aresztowanych w Berlinie w niedzielę,
 znajduje się 125 komunistów, 20 hitle-
 rowców i 10 stahlhelmowców.

**KTO KUPUJE TOWARY ZAGRA-
 NICZNE, ODBIERA
 CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI**

**Spadł z wysokości
 15 metrów**

sięgając po gniazdo ptasie

Uczeń szkolny Bogdan Trebuszew-
 ski, zamieszkały przy ul. Kopernika
 nr. 10 a, zabawił się wczoraj w lasku
 szelągowskim. Nagle zaintrygowała
 go niezwykle wysoka, do 15 metrów
 sięgająca sosna, na której szczycie
 spoczywało w ukryciu gniazdo
 ptasie z jajkami. Marzeniem Bogdan-
 ka było posiąść owe jajka. Nie na-
 myślając się tedy długo, wdrapał się
 na drzewo aż po sam wierzchołek.
 Chłopiec stracił jednak równowagę i
 spadł z drzewa. Można tu mówić o
 szczęściu, że psotny chłopak nie zabił
 się na miejscu, tylko odniósł liczne
 obrażenia drobne oraz doznał wstrzą-
 su. Spadając bowiem z wielkiej wy-
 sokości, wpadł na gałęzie znacznie
 niższego drzewa, a potem dopiero na
 ziemię.

Impuls lotu w dół był skutkiem te-
 go znacznie osłabionego i w ten sposób
 gałęzie sąsiedniego drzewa uratowały
 chłopca od niechybnej śmierci.
 Przywołane Pogotowie lekarskie 55-55
 udzieliło Trebuszewskiemu pierwszej
 pomocy przez opatrzenie ran, poczem
 oddano go opiece domowej.

Niechaj powyższe wydarzenie bę-
 dzie przestrogą dla dzieci i młodzieży.
 Należy też dziatwę uświadamiać, że
 niszczenie gniazdek ptaszak jest
 zbrodnią, która winna być karana. (z)

Powiesił się na stryczku

Wczoraj w mieszkaniu własnym
 przy ul. Kościelnej 17 popełnił samo-
 bójstwo przez powieszenie 61-letni sa-
 modzielny ogrodnik G. Kubel. Fakt ten
 zauważyła po godzinie 16-tej kobieta,
 która zamierzała Kublowi przygotować
 strawę. Natychmiast zmobilizowano po-
 gotowie lekarskie, które stwierdziło już
 tylko śmierć. Na miejsce wypadku przy-
 była też policja, która spisała protokół.
 Zwłoki samobójcy odstawiono do zakła-
 du medycyny sądowej. Motywów, dla
 jakich Kubel targnął się na swe życie,
 dotąd nie ujawniono. Dodać należy, że
 Kubel powiesił się na kłamec od drzwi,
 przyczem nogi jego zawisły na podusz-
 ce, zaś obok na podłodze leżał nóż. (z)

Dzisiaj premjera

w Teatrze Nowym

W dniu dzisiejszym daje Teatr No-
 wy premjerę, stanowiącą rewelację w
 swoim rodzaju, tak dzięki niezwykłym
 walorom wystawianej sztuki, jak i oko-
 liczności, że zostaje ona przy swoim
 charakterze sprowadzona na repertuar
 teatru komedjowego.

Znakomita komedia muzyczna Joa-
 chimsona „Jak stać się bogatym i szczę-
 śliwym”, która święciła ogromne sukce-
 sy zagranicą, odznacza się barwną i ar-
 cyczniekawe przeprowadzoną fabułą,
 oraz oryginalną i nawiąskros moderniz-
 styczną muzyką Spoliańskiego, której
 poszczególne motywy posiadają przebo-
 jowy charakter.

Teatr Nowy wystawia rewelacyjną
 komedję niezwykle starannie, na tle po-
 myślowych i pięknych dekoracyj Kob-
 brynii i w znakomitej obsadzie z pp.
 Jedyńską, Piaskowską, Sroczyńską, By-
 strzyńskim, Kademem i Mazankiem na
 czele. Spektakl, który urozmaica ją lic-
 ne tańce i ewolucje, stanie się z pewno-
 ścią największą atrakcją tegorocznego
 sezonu teatralnego.

**WIADOMOŚCI POTOCZNE
 Z WIELKOPOLSKI**

— **Leszno.** (Nieszczęśliwy wypadek.)
 W Nowej Wsi pow. Leszno spadł z dachu
 stodoły 40-letni gospodarz S. Józefczak. —
 Nieszczęśliwy odniósł pęknięcie czaszki i
 złamanie obojczyka. W ciężkim stanie od-
 wieszono go do szpitala w Lesznie.

— (Samobójstwo.) Z powodu rozstroju
 nerwowego popełnił samobójstwo Benno
 Lepner z Kłody przez powieszenie się.

— (Aresztowanie.) Soltysa Ostrowskie-
 go z Kackkowa aresztowano z powodu po-
 dejrzenia o podpalenie własnej stodoły.
 O. sam się przyznał, że wznicił pożar nie-
 ostrożnym obchodzeniem się z ogniem.

— (Likwidacja urzędu.) Pow. Urząd
 Ziemski w Lesznie został z dniem 1 sierp-
 nia zlikwidowany. (s.)

— **Znin.** (Ogniem i mieczem.) Teatr
 Miejski z Grudziądza pod kierownictwem
 Stanisława Zięciakiewicza odegrał na boi-
 sku „Sokola” na wolnym powietrzu wiel-
 kie widowisko plenerowe „Ogniem i mie-
 czem”.

— (Nowe miejsce postoju autobusów.)
 Miejsce postoju dla autobusów i dorożek
 samochodowych przenosi się z Rynku na
 pl. Klasztorny, zaś w dni targów wielkich
 (jarmarków) na ulicę Pocztową. (kz.)

Wybuch w fabryce materiałów wybuchowych pod Wittenbergiem

Wielu zabitych i rannych

Berlin, 10. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 rano w fabryce materiałów wybuchowych w Reinsdorfie pod Wittenbergiem, należącej do anhaltsko-westfalskiego tow. akcyjnego, nastąpiła eksplozja.

Szereg zabudowań fabrycznych wyłeciało w powietrze. Jest wielu zabitych i rannych. Oddalone o 3 klm. od miejsca wybuchu m. Wittenberg odczuło silny wstrząs.

o puhar wełnowy prezydenta miasta Gniezna, L. Barciszewskiego. W programie gry pojedyncze pań i panów, gry podwójne panów, gry mieszane, oraz gry pocieszające. Złoty należy kierować na ręce p. Juliusza Witkiewicza, Gniezno, ul. Mieczysława 33, m. 2. Początek turnieju dla zawodników zamiejscowych w sobotę 15 bm o godz. 9. Komitet turniejowy postarał się o znaczne ulgi w kosztach mieszkania i wyżywienia.

Z TEATRÓW

Z Teatru Polskiego. Dziś po jednodniowej przerwie wraca na afisz świetna komedia amerykańska Barry Connersa „Roxy” z występem gościnnym doskonałej artystki krakowskiej p. Jądwigi Zaklickiej. Jak było do przewidzenia, komedia ta zdobyła rekordowe powodzenie na naszej scenie, a to dzięki jej dużym walorom, jako też koncertowej grze całego zespołu z pp. Sachnowska, Zaklicka, Zasepińska, Godlewskim, Nowackim, Piotrowskim i Tyliczyńskim. Codziennie na tej pysznej i entuzjastycznie przyjętej przez prasę i publiczność komedji teatr jest przepelniony, a niemiłkące brawa przy otwartej kurtynie i po skończeniu aktów dowodzą, że publiczność się nie nudzi. Jutro „Roxy”. W czwartek popularne przedstawienie po cenach znizowanych. Odegrana będzie po raz ostatni wyborna komedia Sachy Guity „Pokojówka szuka miejsca”, która schodzi zupełnie z repertuaru.

Z Teatru Nowego. Dzisiaj we wtorek, dnia 11 bm. premiera fascynującej komedji muzycznej Joachimsona pod tyt. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, zaliczanej powszechnie do najciekawszych nowości repertuaru scen zagranicznych. Niezwykle pomysłowa fabuła, oryginalna i nowoczesna muzyka Spoliańskiego, pełna „szlagierowych” motywów, oraz liczne ewolucje taneczne nadają kapitalnej sztuce charakter pierwszorzędnej atrakcji. Znakomitą obsadę tworzą: pozyskana do komedjowej roli primaballerina p. Irena Jedyńska, oraz pp. Piaskowska, Sozy-Sroczyńska, Bystrzyńska, Kaden, Mazanek i inni.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Quo vadis?”. osnuty na tle znakomitej powieści Henryka Sienkiewicza. Jest to jedno z cyklu wznowień, które daje „Słońce” w letnim sezonie. Miłośnicy kina mają teraz sposobność poznać niejedną doskonałą film, jeśli go przy pierwszym wyświetlaniu zobaczyć nie zdążyli, albo chcą obejrzeć jeszcze raz. Szczególnie poleca się „Quo vadis” młodzieży szkolnej. (ver.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Pieśń żywiół”. Młody traper Sam Lash zakochał się od pierwszego wejrzenia w pięknej Loli. Nie mając nadziei, że ojciec jej zechce zezwolić na małżeństwo, Sam wykradł ją i w zapadłym forcie Brent, obozonym zewsząd przez indyjskie plemiona, zawarł z nią ślub. Wkrótce po ślubie w Samie odezwała się wściegająca złyka traper, więc opuścił zone. Przekonał się jednak wkrótce, że popełnił omyłkę, że żona mu jest droga nadeszła. Ranny, wynędzniały powrócił do żony, która po krótkim wahaniu przebaczyła mu, że ją opuścił.

Dramat o miłym, sentymentalnym wdzięku. W rolach głównych oglądamy Gary Coopera, ładną Lupu Velez i Louis Wolheim (nieдавно zmarłego świetnego aktora charakterystycznego). (Ga)

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Piraci panamscy”, którego treścią jest zawila i ze zmiennym szczęściem toczona walka o skarby. Obok bohaterkiej pary amantów mamy tutaj i komedię parę amantów, której perypetje zdobija dramat scenkami budzącymi wesołość.

Jest to typowa sensacja amerykańska w swoim rodzaju niezła. W rolach głównych oglądamy Natalję Kingston i Al. Fergussona. (Ga)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 10. 8. (PAT.) Londyn za zł 1 fl. szt. 43.37; Praga za 100 zł 376.05 do 378.95; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79.72 do 79.44; Zurych za 100 zł 57.35; Berlin za 100 zł noty większe 46.95—47.35; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.15 do 47.35; Gdańsk za 100 zł 57.69—57.81; telegr. wpłaty na Warszawę 57.66 57.78.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 10. 8. (PAT.) Akcje. — Pożyczka inwestyc. 82,50—83,00; Bank Polski 114,00. Lwów, 10. 8. (PAT.) Akcje. — Tespy 88,00.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 10. 8. (PAT.) Zboże. — Żyto stare 19—19,50; pszenica stara 21,50 do 22; nowa 21,50—22; owies zbiorowy 21 do 22; rzepak 29—30; mąka żytnia pg. przepisu 36—37; otręby pszenne schala 14,50—15,00.

Lwów, 10. 8. (PAT.) Zboże. — Pszenica krajowa dworska 22,25—22,50; żyto jednolite 19,50—19,20; zbiorowe 19—19,25; jęczmień dworski przemiał. 17,25—17,75; owies małopolski 19—19,50; siano słodkie kraj. prasow. 9—10; mąka pszena 39—40; luksusowa 44—45; żytnia 33—34; otręby żytnie 10—10,25; pszenne 11—11,25; kasha jaglana 49—51; jęczmień 35—37; pęczak 35—37.

Cenne wykopaliska przedhistoryczne w wojew. łódzkim

Łódź, 11. 8. (Tel. wł.) Podczas prowadzenia robót nad drenowaniem pól pod Sierpowem w pow. łęczyckim natrafiono na urny, zawierające różne przedmioty z okresu przedhistorycznego. Władze miejscowe zabezpieczyły wykopaliska i powiadomiły o tem min. oświaty, które ze swej strony wydelegowało na miejsce wybitnego archeologa prof. Antoniewicza.

Po przybyciu prof. Antoniewicza prowadzono prace nad wydobyciem dalszych zabytków epoki przedhisto-

rycznej. Jak stwierdzono, wykopaliska te pochodzą ze starego pogańskiego cmentarza i posiadają poważną wartość muzealną.

Ustalono również, że podobne cmentarzyska znajdują się i w okolicy Błonia oraz w Witaszewie w pow. łęczyckim, wobec czego wszczęto starania w woj., aby uzyskać kredyty na przeprowadzenie dalszych badań w tych miejscach.

Wykopaliska przekazane zostaną muzeum etnograficznemu w Łodzi.

Mistrz sprzedaży samochodów

Niejaki Wilson z Baltimore w Stanach Zjednoczonych sprzedał w ciągu jednego roku 527 samochodów, a mianowicie 353 nowych i 174 używanych wozów, uzyskując w ten sposób tytuł mistrza świata w sztuce sprzedawania samochodów. Ze na ten tytuł zasłużył w zupełności, dowodzi to, że w następnym roku 1930 pomimo kryzysu sprzedawał przeciętnie 1,4 samochodu dziennie. (lw.)

SPORT

Pływanie

Mistrzostwa Polski. Ostatni dzień mistrzostw Polski przyniósł następujące wyniki: 100 m dow. kl. I, B.: 1. Halort (SKLA) 1:12.1; 2. Englert (Pogoń) 1:14.8; 3. Zakrzewski (Lechia) 1:15.3; 4. Richter (Unja) 1:19.8; 5. Bronikoski (HCP) 1:42. 100 m wznak panów: 1. Karliczek (EKS) 1:22; 2. Pawlik (Gisz) 1:24.4; 3. Schreibmann (ZASS) 1:26.5; 4. Malanowicz (AZS) 1:26.6; 5. Fraja (Siem) 1:30.6; 6. Rotter (EKS) 1:31.8. 100 m wznak pań: 1. Nowakówna (Cr) 1:37.6; 2. Fitzówna 1:44; 3. Reicherówna (Hak) 1:44.7; 4. Szczerbówna (Pog) 1:47.8; 5. Wallachówna (Gisz); 6. Matysiakówna (Unja). 1500 m: 1. Kot (Cr) 23:55.5 (minimum nie osiągnięte); 2. Rouppert (Cr) 24:20.3; 3. Kratochwila 24:21; 4. Matysiak 25:06.6; 5. Litwin (Cr) 26:09.2; 6. Krause (BSV) 27:14.8; 1500 m kl. II: 1. Meglic (Cr) 27:15.8; 2. Kanciak (Unja) 27:43.3. 1500 m pań: 1. Kratochwilówna 29:12.8; 2. Antkowiakówna (W) 29:46.7; 3. Schmidtówna (Gisz) 30:00.6; 4. Melerówna (Hak) 30:26.6; 5. Piaskuda (EKS) 30:33.4. Wszystkie zawodniczki uzyskały czas lepszy od dotychczasowego rekordu Polski, który wynosił 30:46 min. Kretschmannówna (ISV) po 800 m się wycofała. Był to najciekawszy bieg dnia. Do 500 m prowadziła Antkowiakówna, uzyskując na tym dystansie nowy rekord Polski 9:42.6 (dotychczasowy rekord 10:05), za nią o metr Kratochwilówna, która na 800 m uzyskała nowy rekord 15:33.8 (16:25.7), oraz na 1000 m 19:36 (20:34). Próba pobicia rekordu na 500 m st. kl. się udała, albowiem Schreibmann II

uzyskał czas 8:34.8 (9:00.4). W biegu eliminacyjnym na 100 m st. kl. zwyciężył Jurkowski 1.27.2, bijąc Schreibmanna. (Tel. wł. —ts.)

Piłka nożna

„Warta” — „Legja”, spotkanie kwalifikacyjne celem zestawienia najlepszej jedenastki na mecz międzymiastowy Warszawa — Poznań, odbędzie się dziś o godzinie 18 na stadionie miejskim. — Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach, „Warta” w pełnym składzie ligowym.

Pięściarstwo

K. S. „Warta” organizuje z dniem 1 września nowy kurs pięściarski. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie i na treningach, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20 w hali „Ośrodek”.

Tennis

K. S. „Stella” w Gnieźnie organizuje w dniach 14, 15 i 16 bm. turniej tenisowy

Notowania dewiz z dnia 10 sierpnia 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.78	47.35	43.37	—	—	378.50	57.35	79.44
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.35	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	10	173.52	100 Gd. gld.	173.27	—	81.83	—	—	—	—	—	—
Berlin	15	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.47	—	—	—	71.35	98.30
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	124.50	—	58.74	34.83	—	355.25	—	3.01	4.22
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.508	316.87	—	—	20.17	—	—
Budapeszt	7	155.90	100 pengó	—	—	73.57	27.90	—	—	—	206.55	287.75
Holandja	3	358.31	100 gld. hol.	—	—	170.02	12.04	—	1028.50	—	136.92	190.40
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	238.67	—	112.61	18.16	—	—	—	—	—
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	43.35	—	—	—	—	123.94	164.27	27.88	34.60
Nowy Jork	1 1/2	8,91.41	1 dolar	—	—	421.70	485.31	—	25.52	33.81	512.50	712.45
Paryż	2	172.—	100 fr. franc.	34.98	—	16.529	123.89	—	—	132.57	20.08	28.09
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.487	163.80	—	—	—	15.18	21.11
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.72	—	22.06	92.81	—	133.55	176.97	26.80	37.58
Szwajcaria	2	172.—	100 fr. szwajc.	174.33	—	82.18	24.87	—	—	650.15	—	139.15
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw.	—	—	112.66	18.15	—	—	—	137.—	190.55
Wiedeń	10	125.43	100 szyling.	125.50	—	59.27	34.57	—	—	475.17	72.02	—

Młodsze żelaźniaka
oraz
2 elewów zbożowych
z wykształceniem gimnazjalnym (6 klas) **poszukuje się zaraz na prowincję.** Wyczerpujące oferty do Kurjera Poznańskiego pod dw 806

8-klasowe Gimnazjum Męskie Ks. Ks. Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim, typ humanistyczny, z prawami państwowymi, blisko Ciechocinka. — Przy gimnazjum internat z obszernym parkiem, nowoczesnie urządzone, dla uczniów zamiejscowych. — Prospekty na żądanie. zw 10435

Wydzierżawę placu 2500 m
z obszernymi szopami, stajnią i biurem przy ulicy Kraszewskiego, nadający się na składnicę materiałów budowlanych i t. p. zw 10 418

W. Wawrzyniak, ul. Dąbrowskiego 76.

Przedstawiciela
zdolnego i rutynowanego, zaprowadzonego w składach kolonialnych i restauracjach na województwo poznańskie, poszukuje od zaraz najstarsza fabryka wódek i likierów. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami do Kurjera Poznańskiego zw 10 436

15 LETNISKA
Rabka - „Lowiczanka”
polecia pokoje na sezon jesienny po cenach znizowanych. nw 5 010

Puszczykowo
„Różanka” 3 minuty dworca pokój duży ewentl. kuchnie tanio wynajme. zdp 49 480

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Uczciwa
dziewczyna sierota, poszukuje posługi na cały dzień. Aleje Marcinkowskiego 28. Złotnik u Kalczyńskiej. zdw 49 443

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 49 511

Leśnik strzelec
dobrze obeznany z wyrabami, odnowieniem lasu, prowadzeniem szkółek, bardzo dobry strzelec i myśliwy z dobrimi świadectwami, poszukuje posady za wynagrodzeniem, mieszkanie i życie. Zgłoszenia Świąż, Sieraków p. Miedzzychód. zdw 48 000

Kucharka
z dobrimi świadectwami smk posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 48 975

Krawcowa
polecia się w dom. Oferty Kurjer Poznański zdw 48 962

Buchalter
rutynowany rachmistrz z egzaminami Akademii Handlowej, kilkoletnią praktyką w uprzemysłowionych majątkach ziemskich, posiadający poważne referencje, poszukuje posady w majątkach ziemskich jako buchalter, rachmistrz lub kasjer, ewentualnie w poważnym przedsiębiorstwie handlowym. Zgłaszaj do K. O. Słomniki k/Miechowa. zdp 49 369

Przedpłata na sierpień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę Poznańską miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524.